

Magda Bereda, będzie pięknie

Będzie pięknie!

I przejadę się szybkim Bentley,
W radiu puszcza moją piosenkę.
Dobrze wiesz, nie jest mi obojętne,
Kiedy znowu moim światem zatrzęsę!

Mówiono do mnie jeszcze mała, ta nieśmiała, w trzecim rzędzie.
Choć wysoko mierzyłam, to i tak najniższa w społeczeństwie.
Widziałam więcej, spadałam częściej.
To, co los mi dawał brałam zawsze w swoje ręce.
Tak tylko rzucam słowami, nie mogę więcej.
Coś zanucę, w głowie myśli
"Ta ma szczęście."
"Ta to ma szczęście."
Tato mówił bierz to szczęście, bo za chwilę go nie będzie.

I uśmiecham się do ludzi, taka jestem.
Nie próbuję nie nabrudzić - nedorzeczne.
Dziwnym trafem Cię omijam jak zakłęcie,
masz swoją przestrzeń zwaną kompleksem.

Nigdy więcej podłych ludzi, czy to też źle?
Wezmę mapę, skreślę każde gorsze miejsce.
Samo przecież się nie zrobi tutaj pięknie, bo z każdym gestem wraca powietrze.

Będzie pięknie!

I przejadę się szybkim Bentley,
W radiu puszcza moją piosenkę.
Dobrze wiesz, nie jest mi obojętne,
Kiedy znowu moim światem zatrzęsę!
Może sprawa jest nieistotna,
Chce postawić na zwykły spontan i nie martwić się o stan konta, kiedy znowu moim światem zatrzęsę!

Woo oo oo

Kiedy znowu moim światem zatrzęsę!

Czasem idę sobie miastem całkiem sama,
"Nie rozmawiaj z nieznanym" - tak mi powiedziała mama.
Wdycham powietrze, bije mi serce, słucham kilku dźwięków - to mi daje jakąś przestrzeń.

Ciągle tak idę, bo mam bilet w jedną stronę, choć bym chciała go dziś zwrócić, to nie mogę.
Bo Ty myślisz, że ma fajnie, tak całkiem fajnie.
Może kiedyś spytasz mnie, bo jest mi źle.

I uśmiecham się do ludzi, taka jestem.
Nie próbuję nie nabrudzić - nedorzeczne.
Dziwnym trafem Cię omijam jak zakłęcie,
masz swoją przestrzeń zwaną kompleksem.

Nigdy więcej podłych ludzi, czy to też źle?
Wezmę mapę, skreślę każde gorsze miejsce.
Samo przecież się nie zrobi tutaj pięknie, bo z każdym gestem wraca powietrze.

Będzie pięknie!

I przejadę się szybkim Bentley,
W radiu puszcza moją piosenkę.
Dobrze wiesz, nie jest mi obojętne,
Kiedy znowu moim światem zatrzęsę!
Może sprawa jest nieistotna,
Chce postawić na zwykły spontan i nie martwić się o stan konta, kiedy znowu moim światem zatrzęsę!

I przejadę się szybkim Bentley,
W radiu puszcza moją piosenkę.
Dobrze wiesz, nie jest mi obojętne,

Kiedy znowu moim światem zatrzęsę!
Może sprawa jest nieistotna,
Chce postawić na zwykły spontan i nie martwić się o stan konta, kiedy znowu moim światem zatrzęsę!